



ROZMOWA

DLA „RZECZPOSPOLITEJ”

Uczelnie muszą chronić dane

WOJCIECH
WIEWIÓROWSKI
GENERALNY INSPEKTOR
OCHRONY DANYCH
OSOBOWYCH



ROBERT GARUZIŃSKI

Szkoły wyższe zostały zobowiązane do monitorowania losów swoich absolwentów. Niektóre, np. Uniwersytet Warszawski, dane o zatrudnieniu chcą pozyskiwać z ZUS. Czy mogą?
WOJCIECH WIEWIÓROWSKI: Jeśli absolwent nie wyraził na to zgody, to nie. Dane te są objęte tajemnicą ubezpieczenia społecznego i nie mogą być przekazywane żadnym uczelniom. Art. 13a prawa o szkolnictwie wyższym, wprowadzający obowiązek monitorowania losów absolwentów, nie może być podstawą udostępnienia informacji przez ZUS.

Czy uczelnie mogą poprosić o dane statystyczne, czyli niepersonalizowane?

Oznaczałoby to, że ZUS musi wygenerować te dane, czyli zaangażować swoich pracowników do ich przetworzenia i pokryć koszty tej operacji. Nie wyobrażam sobie, aby ZUS zgodził się przeprowadzić taką procedurę dla ponad 400 szkół wyższych. Ponadto nie ma podstawy prawnej do takiego działania.

Informacje trzeba więc pozyskiwać wprost od absolwentów?

Tak, jeśli byłby student nie wyraził zgody na przekazywanie informacji o nim przez inne podmioty. Uczelnie mu-

szą jednak uzyskać zgodę studenta na przetwarzanie jego danych w celu monitorowania jego losów zawodowych.

Uczelnie tworzą bazy z adresami e-mail absolwentów. Czy muszą je odpowiednio chronić?

Jeśli poza tym adresem pojawia się w bazie imię i nazwisko absolwenta, to należy ją traktować jak zbiór danych osobowych. Trzeba pamiętać, że to świetna baza marketingowa, czyli musi być dobrze zabezpieczona. Dostęp do niej powinny mieć tylko określone osoby itp.

Czy mogą ją wykorzystać do innych celów, np. promocyjnych?

Jeśli uczelnia chce wysyłać swoim absolwentom informacje handlowe, np. o studiach podyplomowych, powinna na to uzyskać odrębną zgodę adresata.

Ministerstwo tworzy też centralną bazę studentów i nauczycieli akademickich. Jakże informacje nie mogą się w niej znaleźć?

W centralnej bazie studentów i nauczycieli akademickich nie może być informacji o ich sytuacji materialnej, tzn. wysokości pobieranych stypendiów czy wynagrodzeń. Nie ma żadnych podstaw, aby takie dane były gromadzone.

—rozmawiała Jolanta Ojczyk